

Zduńskowolskie muzeum szykuje z okazji święta miasta szereg niespodzianek dla mieszkańców

# Starej szkoły czar



*Na ekspozycji, jaka zostanie zaprezentowana w muzeum, dyrektor Jerzy Chrzanowski chce także pokazać zdobyte przez placówkę gobeliny, przedstawiające macewy z miejscowego kirkutu oraz m.in. stare liczydła i kałamarze*

FOT. ED

Projekt Pomnika Ucznia, jaki ma stanąć na skrzyżowaniu ulicy Złotnickiego i pasażu Powstańców Śląskich w Zduńskiej Woli, unikatowe podręczniki z XIX wieku i starsze oraz stare kajety i tornistry, kałamarze to tylko niektóre atrakcje, jakie już w czerwcu będą mogli obejrzeć w Muzeum Historii Miasta Zduńska Wola zwiedzający.

W placówce trwa gorący okres. Jak mówi **Jerzy Chrzanowski**, dyrektor Muzeum Historii Miasta Zduńska Wola, zostało niewiele czasu, aby przygotować ekspozycje na otwarcie tegorocznych Dni Zduńskiej Woli. Rozpoczną się właśnie w kierowanej przez niego instytucji.

– Planujemy szereg imprez. Muzeum ma być nie tylko miejscem refleksji nad historią naszego miasta. Od lat staramy się, aby podczas Dni Zduńskiej Woli ożywały tradycje. Stąd między innymi zrodził się przed laty pomysł Międzyplanetar-

nego Muzealnego Królestwa Radości. To zabawa skierowana nie tylko do dzieci, ale do różnych środowisk zawodowych – mówi muzealnik.

W tym roku w zduńskowolskim muzeum najwięcej uwagi poświęconej zostanie uczniom i pedagogom. I – jak zapowiada Chrzanowski – nie tylko tym, którzy tworzyli podwaliny edukacji w mieście, ale także tym współczesnym.

– Tematyka nie jest bez powodu. Można mówić o kryzysie wartości, który dotyka wiele instytucji i dziedzin życia. Także, ze względu na mizerię finansową edukacji. Stąd warto pokazać, jakim szacunkiem cieszyli się niegdyś pedagodzy i uczniowie. Wprowadzimy do Galerii Niepospolitych Zduńskowolan kilku zasłużonych dla Zduńskiej Woli nauczycieli. Między innymi **Antoniego Kręcickiego**, **Franciszka Hilczera** oraz **Mariana Krzaczkowskiego**. Ale będzie też niespodzianka. Pokażemy po raz pierwszy projekt Pomnika

Ucznia. Pomysł jego budowy ma już prawie dwa lata. Teraz chcemy go wprowadzić w życie – dodaje dyrektor Chrzanowski.

Muzealnik zdradza jedynie zarysy postumentu. Ma przedstawiać szkolną ławkę, do której zmierza mały chłopiec. Towarzyszyć mu będzie starsza dziewczynka. Oboje na plecach będą mieć tornistry. Witac ich ma nauczycielka.

– Pomnik ma być wykonany z mosiądzu. Na ławce będzie można przysiąść. Postać nauczycielki będzie wzorowana na prawdziwym pedagogu, zasłużonej dla miasta Pelagii Kacerowej – zdradza **Jerzy Chrzanowski** dyrektor Muzeum Historii Miasta w Zduńskiej Woli.

Miejsce, gdzie ma stanąć wzbudzający już w mieście duże zainteresowanie postument, zostało wybrane nie bez powodu. Przed II wojną światową w tej części miasta krzyżowały się drogi do trzech publicznych szkół. (ED)